

KATARZYNA PAWLIKOWSKA-ŁAGÓD¹, ANDRZEJ GRZYBOWSKI^{2,3}

Zofia Anna Wojno (1886-1954) – siostra urszulanka i ordynator Instytutu Oftalmicznego w Warszawie

Zofia Anna Wojno (1886-1954) – Ursuline sister and head of the hospital of the Ophthalmic Institute in Warsaw

¹Katedra i Zakład Nauk Humanistycznych i Medycyny Społecznej, Międzywydziałowe Centrum Dydaktyczne, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, katarzyna.lagod@umlub.pl

²Katedra Okulistyki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Żołnierska 18, 10-561 Olsztyn

³Instytut Okulistycznych Badań Naukowych, ul. Mickiewicza 24 / 3B, 60-836 Poznań, Poland

Słowa kluczowe: Zofia Wojno, okulistyka, historia okulistyki, Instytut Oftalmiczny w Warszawie

Key words: Zofia Wojno, ophthalmology, history of ophthalmology, Ophthalmic Institute in Warsaw

Streszczenie

Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie sylwetki i dorobku naukowego Zofii Wojno (1886-1954), która była okulistą, ordynatorem Instytutu Oftalmicznego w Warszawie i jednocześnie urszulanką. W swoich pracach naukowych skupiała się głównie na wynikach leczenia „ciałami proteinowymi”.

Summary

The purpose of this article is to present the biography and the scientific achievements of Zofia Wojno (1886-1954), who was the head of the Ophthalmic Institute in Warsaw and an Ursuline at the same time. She was a comprehensive surgeon, and focused mostly on practical aspects of ophthalmology.

Wstęp

Zofia Anna Wojno (s. Edwarda Wojno) była chirurgiem okulistą, ordynatorem Instytutu Oftalmicznego w Warszawie. Powołanie swoje odnalazła nie tylko w medycynie ale i w służbie kościołowi katolickiemu. W sierpniu 1937 roku przyjęła śluby zakonne i oficjalnie wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Warszawie, jednocześnie nie rezygnując z funkcji kierowniczej Instytutu. Celem niniejszej pracy jest przypomnienie sylwetki Zofii Wojno opartej na zebranych materiałach biograficznych oraz na jej dorobku naukowym.

Metodologia

W pracy zostały wykorzystane materiały udostępnione przez Zgromadzenie Sióstr Urszulanek. Ponadto, informację zgromadzono na podstawie not biograficznych, wspomnień pośmiertnych, przejrano również bazy internetowe takie jak Google Scholar oraz zdigitalizowane materiały archiwalne Muzeum Powstania Warszawskiego.

Biografia

Zofia Wojno, urodziła się w Warszawie 22 marca 1886 roku. Była córką Ludwika i Władysławy (z domu Sa-

wicka). Ojciec był inżynierem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i dyrektorem Szkoły Kolejowej, matka była nauczycielką. Posiadała dwoje rodzeństwa, Tadeusza, późniejszego profesora Politechniki Warszawskiej oraz Kazimierza – inżyniera rolnika. Uczęszczała do prywatnej szkoły średniej Leonii Rudzkiej w Warszawie, którą ukończyła w 1902 roku. Rok później, w 1903 roku uzyskała po zdanim egzaminie przed Kuratorium Warszawskim świadectwo nauczycielki matematyki. Chcąc dalej się kształcić, uczęszczała na kursy naukowe z nauk przyrodniczych. Ze względu na trudną sytuację finansową w domu po śmierci ojca w 1903 r., postanowiła pomagać matce i w latach 1903-1906 prowadziła prywatne lekcje [1, 2] (ryc. 1).

Od 1906 do 1911 przebywała w Szwajcarii. W Zurychu ukończyła studia na wydziale lekarskim, uzyskując dyplom doktora medycyny. W trakcie trwania studiów za specjalizację wybrała okulistykę. W dalszych latach została chirurgiem okulistą [3]. Jak podają źródła, Wojno zdecydowała się na okulistykę, m.in. ze względu na postępującą u niej niedomogę słuchu. Jak czytamy u Pii Leśniewskiej:

„Prof. Wojno (Tadeusz) nie wziął pod uwagę sprawy przytępionego słuchu, sprawy bardzo bolesnej, utrudniającej w wielu wypadkach kontakt z ludźmi. Nauczyła się (Zofia Wojno) doskonale maskować. Dolegliwość ta wpłynęła w przyszłości na specjalizację lekarską. Jak mówiła s. Wojno: „okulistyka nie potrzebuje dla diagnozy dokładnej relacji chorego” [2].

Studiowała wraz ze swoim bratem Tadeuszem, z którym przyjaźniła się przez dalsze lata [4]. Dyplom doktora medycyny uzyskała w 1912 roku na podstawie dysertacji pt. *Ueber physiologischen Hirnhernien (O fizjologicznych przepuklinach mózgu)* [5].

Po powrocie do Warszawy praktykę lekarską musiała odbywać w prywatnych instytucjach, gdyż dyplom, który uzyskała w Zurychu nie dawał jej na terenie ówczesnego zaboru rosyjskiego uprawnień do otrzymania posady lekarza w miejskich placówkach. W roku 1913 w Petersburgu zdała egzamin, dzięki któremu uzyskała świadectwo dojrzałości, w tym również roku zdała egzamin w Instytucie Lekarskim dla Kobiet, uzyskując dyplom lekarza z odznaczeniem [4]. W latach 1914-1923 była asystentką Walentego Kamockiego (1858-1923) w Instytucie Oftalmicznym w Warszawie. Po jego śmierci drogą konkursu mianowano ją ordynatorem Instytutu Oftalmicznego [6]. Podpis Zofii Wojno (razem z innymi pracownikami Instytutu Oftalmicznego) widnieje w Polskiej Deklaracji o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, skierowanej przez Naród Polski do Narodu Amerykańskiego w 150. rocznicę Niepodległości Stanów Zjednoczonych w 1926 roku



Ryc. 1. Zofia Wojno

(111 tomów podpisów przechowywanych jest w bibliotece na Kapitolu w Waszyngtonie) [3].

Pełniąc obowiązki ordynatora Instytutu, Zofia Wojno oprócz działalności leczniczej prowadziła również pracę naukowo-badawczą. Na przestrzeni lat wyszkoliła wielu lekarzy okulistów, którzy pracowali w różnorodnych miejscach w Polsce. Wojno była również członkiem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Francuskiego Towarzystwa Okulistycznego, Polskiego Towarzystwa Okulistycznego oraz pomysłodawcą i współzałożycielem Stowarzyszenia Lekarzy Katolików w Polsce [4]. Zofia Wojno poza pracą w Instytucie i prowadzeniem prywatnej praktyki, prowadziła okresowe badania w domach dziecka sióstr Rodziny Maryi i otaczała stałą opieką lekarską dzieci niewidome w Laskach [2]. Współpracowała ze środowiskiem kościelnym, a dokładnie z ks. Edwardem Szwajnicem (1887-1934), późniejszym rektorem kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie. Dzięki przypadkowemu spotkaniu ks. Szwajnicem, a dokładnie wysłuchaniu jego kazania, Wojno powróciła do kościoła, a on stał się jej stałym spowiednikiem [2].

Zofia Wojno w roku 1935, mając 50 lat podjęła decyzję o wstąpieniu do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Warszawie. O swojej decyzji poinformowała Matkę Założycielkę Zgromadzenia. Jednak ta, wiedząc o pozycji społecznej i zaangażowaniu Wojno w medycynę, naukę oraz kształcenie młodej kadry lekarskiej zaproponowała jej, aby przez najbliższy rok nie rezygnowała ze swojego dotychczasowego życia tylko zapoznała się z funkcjonowaniem wspólnoty. Wojno jednak, pomimo niezadowolenia jej najbliższych i sugerowania, że życie w zakonie nie ma większego sensu i jest ponad jej siły, w sierpniu 1936 roku ostatecznie związała się ze Zgromadzeniem [7].

Wojno pomimo wstąpienia do Zgromadzenia Urszulanek, nie zaprzestała pracy okulisty. W dalszym ciągu, oczywiście za zgodą Matki Przełożonej pracowała w Instytucie oraz prowadziła prywatną praktykę. Praktykę tą prowadziła w gabinecie w domu Zgromadzenia, gdyż pozostawiając swoje dotychczasowe życie Wojno opuściła swoje mieszkanie [4].

„W okresie 15 VII 1936-15 VIII 1937 za indultem Stolicy Apostolskiej odbyła nowicjat w Warszawie pod kierunkiem s. Pii Leśniewskiej, asystentki generalnej Zgromadzenia. Po złożeniu w Pniewach ślubów koadiutorskich powróciła do Warszawy, gdzie dojrzała i z gorliwością podjęła trud życia zakonnego” [6], przyjmując imię zakonne Edwarda. Poniżej znajduje się opis dnia, w którym Wojno przyjmowała śluby zakonne:

„Piętnastego ceremonie. Pełno gości. Już czternastego wieczorem przyjechał ksiądz biskup Łukomski, bo bratanek jego, siostra Łukomska, do pierwszych ślubów przystąpić miała. Przemily, uprzejmy – prawdziwa radość! Piętnastego ksiądz biskup sam przewodniczył ceremoniom. Rodzina siostry Wojno cała była i przedstawiciele „Iuventusu”. Do ścisłego nowicjatu przyjęto siostry: Ziemacką, Zimnową, Rauszerównę, Majerską, Górską, Boniszewską i Pudelewicz. Do koadiutorskiego nowicjatu siostry: Wojno, Adamowicz, Sierzpowską, Siwkównę, Siwecką, etc.” [8] (ryc.2).

Siostra Małgorzata Krupiecka, opisuje następującą działalność sióstr Urszulanek:

„(...) Do 1939 r. działalność sióstr obejmowała prowadzenie internatu dla 140 studentek, bezpłatnego dziecińca z dożywianiem dla dzieci z Powiśla, jadłodajni akademickiej. Siostry podjęły też pracę w barakach dla bezrobotnych na Anopolu i Żoliborzu oraz w praskim „Polusie”. Bezrobotnym mieszkańcom Powiśla niosły pomoc w postaci obiadów i paczek żywnościowych. Siostra dr Zofia Edwarda Wojno, ordynator Instytutu Oftalmicznego przy ul. Smolnej, przyjmowała pacjentów również w domu (...)” [9].

Zofia Wojno w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 roku w dalszym ciągu pełniła swoje funkcje ordynatora. Instytut Oftalmiczny pracował w sposób normalny przez cały czas trwania okupacji. Dla wielu mieszkańców Warszawy, w tym i Żydów miejsce to było nie tylko placówką medyczną, ale i bezpiecznym schronieniem [1]. We wrześniu 1939 roku, podczas bombardowania Warszawy, matka Elżbieta Róża Czacka (1876-1961), założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi oraz Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, beatyfikowana w 2021 roku, doznała urazu głowy. Konieczną operację enuklacji przeprowadziła dr Wojno w trudnych warunkach bez znieczulenia.

W czasie Powstania Warszawskiego objęła w domu Zgromadzenia na Gęstej kierownictwo punktu opatrunkowego i szpitala polowego grupy „Krybar” dla powstańców i cywilów, głównie z urazami oczu, mając do pomocy siostry i patrol harcerek [7]. Jak sama mówiła:

„W naszym szpitalu, a raczej punkcie opatrunkowym z łózkami, leżeli albo lekko ranni, albo umierający. Ciężko ranni byli odnoszeni do szpitala powstańczego przy ul. Drewnianej 8, pod kierownictwem dr. Staszewskiego” [10].

Jak czytamy u Krupeckiej: „W okresie Powstania Warszawskiego siostry dzieliły się żywnością z mieszkańcami Powiśla i z walczącymi oddziałami. W labiryncie okolicznych piwnic i podziemnych przejść prowadziły do nich strzałki z napisem: „Do urszulanek po chleb”. Przyjęły pod swój dach wielu mieszkańców zbombardowanych budynków. Na terenie domu istniał punkt opatrunkowy wraz ze szpitalikiem, którym kierowała s. dr Zofia Edwarda Wojno [9]. W literaturze znajdujemy również następujący opis działań sióstr podczas powstania:

„Siostry piekły chleby na kilka zmian, potem ten chleb wydawały. Gotowały zupę, opatrywały rannych, a siostra doktor Zofia Wojno, która była chirurgiem okulistą, robiła arcytrudne operacje oczne przy jednej świeczce (...) [10].

Po zajęciu budynku przez Niemców, 4 września 1944 podzieliła los pozostałych sióstr domu warszawskiego: przez Wolę i obóz w Pruszkowie przedostała się do domu Zgromadzenia w Milanówku [7]. Wojno opisuje:

„(...) Zostałyśmy wyprowadzone ul. Dobrą, Karową, Wybrzeżem do Bednarskiej, stąd na plac Saski. Tutaj nocowaliśmy na podwórzu komendy, a następnego dnia zaprowadzono nas na Wolę do kościoła św. Stanisława przy ul. Wolskiej (...)” [11].

Jako kapitan AK (ps. „dr Wanda”), Zofia Wojno została odznaczona czterokrotnie Medalem Wojska (na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Głównego



Ryc. 2. Siostra Zofia Wojno

MON w Londynie z 1 VIII 1948) oraz Krzyżem AK, ustanowionym przez dowódcę AK gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku żołnierzy Polski Podziemnej w 1939-1945 (Londyn, 21 II 1973). W 1945, po wyjściu Niemców z Warszawy, zaczęła energiczne starania o wskrzeszenie Instytutu Oftalmicznego przy ul. Smolnej. Gdy z powodu zbytniego zniszczenia budynku okazało się to niemożliwe, pracowała w prowizorycznym lokalu tegoż szpitala w Grodzisku Mazowieckim, jednocześnie organizując pracę Instytutu na Pradze przy ul. Jagiellońskiej 34. Na skutek zarządzenia władz, likwidującego wszystkie fundacyjne instytucje, Instytut z Jagiellońskiej został wcielony – jako oddział oczny – do Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze. Pozostała na stanowisku ordynatora tego 70-lóżkowego oddziału do 1952 roku, kiedy to z powodu złego stanu zdrowia przeszła na emeryturę [7].

Zofia Wojno zmarła 9 października 1954 roku. Ostatnie dwa lata jej życia po przejściu na emeryturę

były bardzo ciężkie. Postępująca głuchota, utrata wzroku, paraliż rąk i nóg powodowały u Wojno trudności w poruszaniu się i normalnym funkcjonowaniu. Została pochowana w grobowcu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek na warszawskim Bródnie [1].

Oto, wspomnienia współpracowników, przyjaciół i sióstr zakonnych Zofii Wojno [2]:

„Współpracownicy jej niejednokrotnie mieli możliwość podziwiać nie tylko przymioty jej umysłu, lecz także i serca. Celem jej życia było bowiem niesienie pomocy cierpiącym. Jakkolwiek wymagająca w stosunku do współpracowników, potrafiła zaskarbić sobie ich gorące przywiązanie swoją sprawiedliwością, życzliwością i serdecznością. Służyła nam radą i pomocą nie tylko w sprawach zawodowych. Nasze osobiste trudności i zmartwienia nie były jej nigdy obojętne. Reagowała na nie zawsze żywo, gotowa pomóc w każdej chwili.” dr Helena Narbutt (długoletnia asystentka Zofii Wojno)



Ryc. 3. Dom Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Warszawie

„Była człowiekiem wielkiej pracy, a ponieważ nie tylko leczyła oczy, ale i dusze ludzkie o nieprawidłowym spojrzeniu na życie, więc wszystkie chwile dnia i nawet nocy, były wypełnione bez reszty”. Elżbieta Bogatkiewiczowa

„Bywają ludzie, których wspomnienie zapada człowiekowi w serce i nie wygasa mimo upływającego czasu. Do takich ludzi należała siostra Edwarda Wojno”. s. Teresa Sułowska, urszulanka UJK

„Wiele można by, a właściwie chyba powinno się napisać o Siostrze Wojno, jako pięknym człowieku, wspaniałym lekarzu, prawdziwym chrześcijaninie, a także jako o zakonnicy wiernej swemu powołaniu i za nie Panu Bogu wciąż bardzo wdzięcznej”. s. Andrzeja Górską, urszulanka UJK

„W pracy nie pobażała nikomu. Sama bardzo sumienna, pełna oddania pracy i pacjentom, do których zawsze stosowała metody indywidualne, zależnie od osobowości każdego chorego, tego samego wymagała i od swojego personelu. A wymagać umiała. Jej

władcza, bardzo reagująca natura nie znosiła żadnego sprzeciwu, oporu w sprawie, którą uznała za słuszną.”
dr Jadwiga Przybylska-Wojtczakowa

Analiza wybranych pozycji dorobku naukowego

Wojno nie publikowała wiele. Na szczególne omówienie zasługują jej prace dotyczące wyników leczenia „ciałami proteinowymi” [12-13]. Prace te dokumentują próby leczenia przy pomocy preparatów otrzymywanych z mleka w chorobach spojówek, rogówki, tęczówki i nerwu wzrokowego. W kolejnych pracach opisała przypadek raka gruczołów tarczokowych powiekowych [14] oraz postępującego rozmiękania rogówki [15].

Spis rycin:

Ryc. 1. Zofia Wojno

Ryc. 2. Siostra Zofia Wojno

Ryc. 3. Dom Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Warszawie

Bibliografia:

- [1] Zofia Wojno Anna, s. M. Edwarda od Miłosierdzia Bożego, nota biograficzna, <https://urszulanki.pl/component/k2/wojno-zofia-anna-s-m-edwarda-od-milosierdzia-bozego>, dostęp: 26.11.2020.
- [2] Leśniewska M. P., urz. SJK, *Dr Zofia Wojno (1886-1954)*, Chrześcijananie, t. VII, Warszawa 1982, s. 155-89.
- [3] Zabielski Ł., *Powoli zarażam Glogerem najbliższych. Rozmowa ze Zdzisławem Wojno*, Bibliotekarz Podlaski 2017, 1: 151-161.
- [4] Olech J., *Zofia Wojno – lekarz*, *Encyklopedia Medyków Powstania Warszawskiego, nota biograficzna*, <https://lekarzepowstania.pl/osoba/zofia-wojno/>, dostęp: 26.11.2020.
- [5] Melanowski Wł., *Dr med. Zofia Wojno, Wspomnienie pośmiertne*, *Klinika Oczna* 1955, 25(2): 147.
- [6] Melanowski Wł., *Rys dziejów okulistyki w Polsce*, Warszawa 1948: 38.
- [7] *Zofia Anna Wojno*, biogram, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zofia-wojno,49571.html>, dostęp: 26.11.2020.
- [8] Ledóchowska MU., *Kronika Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK*, Warszawa 1992, 407-522.
- [9] Krupecka M., *Szary Dom, Na Powiśle*, *Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddziału Powiśle* 2010, 17: 2-5.
- [10] Bojdo S., *Siostry wiedziały jak pomagać nawet w ekstremalnych warunkach*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Przewodnik Katolicki 2020, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2020/Przewodnik-Katolicki-31-2020/Historia/Siostry-wiedziały-jak-pomagac-nawet-w-ekstremalnych-warunkach>, dostęp: 26.11.2020.
- [11] Muzeum Powstania Warszawskiego, *baza uczestników PW, IPN GK 182/80: Świadectwa zbrodni – Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce,teczka Powstanie Warszawskie 1944 r. Powiśle*, s. 25-28, dostęp on-line w ramach projektu „Zapisy Terroru” – baza świadectw Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego (ISiM), pochodzących ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej – www.zapisyterroru.pl.
- [12] Wojno Z., *Przyczynę do leczenia chorób oczu ciętami proteinowymi*, *Klinika Oczna* 1923; 3: 26-29.

[13] Wojno Z., *Przyczynę do leczenia chorób ciętami proteinowymi (dokończenie)*, *Klinika Oczna* 1923; 4: 27-36.

[14] Wojno Z., *Rak gruczołów tarczokowych powiek*, *Gazeta Lekarska* 1925; 4: 319-320.

[15] Wojno Z., *Przypadek postępującego rozmięknienia twardówki (scleromalacia progressiva maligna)*, *Klinika Oczna* 1935; 4: 778-784.

Spis prac Zofii Wojno:

[1] *Über physiologische Hirnhernien* (praca doktorska, pisana w Zurychu), *Frankfurter Zeitschrift für Pathologie* 1911, 9: 279-302.

[2] *Niezwykłe powikłania po wstrzyknięciu podspojówkowym rozczyynu soli kuchennej* *Gazeta Lekarska* 1923, Rok II, s. 805-806.

[3] *Przyczynę do leczenia chorób oczu ciętami proteinowymi*, *Klinika Oczna* 1923, 3: 26-29.

[4] *Przyczynę do leczenia chorób ciętami proteinowymi (dokończenie)*, *Klinika Oczna* 1923, 4: 27-36.

[5] *Rak gruczołów tarczokowych powiek*, *Gazeta Lekarska* 1925, 4: s. 319-320.

[6] *Zator głównej tętnicy siatkówki leczony zastrzykami atropiny*, *Klinika Oczna* 1929, 7(2): s. 93.

[7] *Opadnięcie powieki operowane zmodyfikowaną metodą Dransarta*, *Klinika Oczna* 1929, 7(2): s. 96.

[8] *Wyniki operowania zaćmy starczej z użyciem szczypczyków torebkowych*, *Klinika Oczna* 1929.

[9] *Przypadek postępującego rozmięknienia twardówki (scleromalacia progressiva maligna)*, *Klinika Oczna* 1935, 4: s. 778-784.

[10] *Ks. Edward Szejnec – twórca duchowy Towarzystwa Wiedzy Religijnej*, *Pax Christiana* 1935, nr. 1.

Zofia Wojno była również autorką dwóch rozdziałów w książce pt. *Apostoł młodości* (Księgarnia św. Wojciecha, Poznań-Lublin), poświęconej ks. Szejnecowi: *Gospodarz i „Pomoc Bliźniemu”*, jak również artykułu *Odbudowa i poświęcenie kaplicy domu warszawskiego*, „*Posłaniec św. Urszuli*” 1947 nr 2. Fragmenty jej wspomnień o Matce Założycielce pt. *Boga dla Boga opuścić zostały opublikowane w książce Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, Warszawa 1991 [1].